Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 4 CZERWCA 1938. — N — Nr 67

NA ZIELONE ŚWIĘTA.

Piękna i bujna jest przyroda z tą swą zielenią żywą, pokrywającą pola i łąki nasze w okresie najpiękniejszym w ciągu roku. Zwycięska wiosna każe też człowiekowi czuć się żywszym, weselszym, nastraja go także patrzeć na świat bardziej radosnym okiem.

Zielone Swięta przypadają właśnie w porze tętniącej młodością i pięknem przyrody. Tradycyjnym i odwiecznym zwyczajem domostwa nasze przystrajamy zielonymi gałązkami, podłogi ścielimy tatarakiem.

Prastare słowiańskie święto wiosny, obchodzone z radością przez naszych praojców jako zwycięstwo życia nad martwotą, uległo przeobrażeniu wewnętrznemu z chwilą, gdy światło religii Chrystusowej rozbłysło na ziemiach piastowego szczepu.

Słowiańskie święto ubóstwiania natury zamieniło się w uroczystość Ducha św., w święto Najwyższej Mądrości, Swiatłości i Wiary.

Gdy apostołom, zgromadzonym na pierwszych zamkniętych rekolekcjach pod przewodem pierwszego papieża św. Piotra, udzielił Duch św. swej łaski, rozpalił ich wtedy do czynu i ofiary tak, iż gorzał w nich promień potężnej miłości. Ta miłość każe im wyrzec się wszystkiego, co opóźniałoby ich cel, którym jest ziszczenie Królestwa Bożego. Zwycięski pochód wybrańców Chrystusowych niespotykane dotąd osiąga wyniki: niweczy różnice umysłowe, stanu i płci — pozyskuje dla idei Bożej najróżniejsze plemiona i narody.

Kiedy naród polski w ciemnej był pogrążony niewoli, wierzył, iż dobra sprawa zwyciężyć musi. Chrystus bowiem triumfował nad złością ludzką, nad śmiercią i choć zwłoki Jego były przywalone głazem, zmartwychwstał, a po wniebowstąpieniu Duch Boży ugruntował siłę serc tych, którzy uwierzyli w Boską Swiatłość.

Naród nasz, wiernie stojąc przy wierze świętej i jej orędownikach, zdołał strzaskać okowy niewoli i stanąć jako wolny i równy w szeregu innych narodów.

I dziś, gdy posiadamy niepodległy już byt, dążymy do tego, by niepodległość naszą nie tylko utrzymać, ale by ona stała się niepodległością pełną.

Dziś następca św. Piotra — Pius XI daje wielkie i głębokie, dla świata całego przeznaczone nauki; — to mówi Duch święty za pośrednictwem sędziwego starca, najwyższego przedstawiciela Chrystusa i Jego Kościoła. Kierując się tą busolą Bożą — encyklikami papieskimi o kwestii społecznej, małżeństwie, wychowaniu młodzieży czy wreszcie o zagadnieniach stosunku Kościoła, narodu i państwa, nie zejdziemy na manowce wolnomyślicielstwa, socjalizmu, komunizmu, rasizmu i wszelkiego rodzaju bezbożnictwa.

Nad nowoczesnym zamętem pojęć zatriumfować musi myśl Boża! By zaś naród nasz zawsze posiadał mądrość, roztropność i moc synów Bożych, schylmy się przed Najwyższą Mądrością w kornym pokłonie i błagajmy żarliwie:

„Przybądź, Duchu święty, spuść z niebiosów na nas światła Twego promień!“

Uchwały Narodowej Organizacji Kobiet.

Warszawa. W sali Warsz. Towarzystwa Wioślarskiego obradował przez trzy dni walny zjazd Narod. Organ. Kobiet przy udziale 400 delegatek, reprezentujących 55 ośrodków. Przewodniczyła Józefa Szebeko i Gabriela Balicka. Referaty polityczne wygłosili przedstawiciele Stron. Narod., red. Zygmunt Berezowski i prof. Roman Rybarski. Zjazd uchwalił rezolucję, odnoszącą się do pełnienia służby wojskowej kobiet, wychowania w duchu katolickim i narodowym oraz sprawy żydowskiej. Zjazd wezwał wszystkie członkinie do dalszej pracy w tym kierunku, aby usunąć Zydów całkowicie z życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego.

Nawiązując do uchwał pierwszego plen. synodu biskupów polskich, zjazd stanął na stanowisku Kościoła kat., domagając się usunięcia ze szkolnictwa elementów żydowskich i bezwyznaniowych.

Narada na Zamku.

P. Prezydent RP. przyjął we wtorek w obecności marsz. Smigłego-Rydza, prezesa Rady Ministrów gen. Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Rada ministrów.

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym Rada w związku ze zbliżającą się sesją nadzwyczajną izb ustawodawczych rozpatrzy na kilka projektów ustaw, które złożone zostaną do laski marszałkowsk.

12-lecie prezydentury prof. Ignacego Mościckiego.

W dniu 1 czerwca upłynęło 12 lat od pierwszego wyboru prof. Mościckiego na Prezydenta RP. Stało się to po przewrocie majowym. Po raz drugi wybrany został prof. Mościcki dnia 8 maja r. 1933.

Wyjazd Prymasa Hlonda do Rzymu.

Ks. Kardynał prymas Hlond udaje się z Budapesztu do Rzymu ad limina apostolorum.

Marsz. Śmigły-Rydz obywatelem honorowym Torunia.

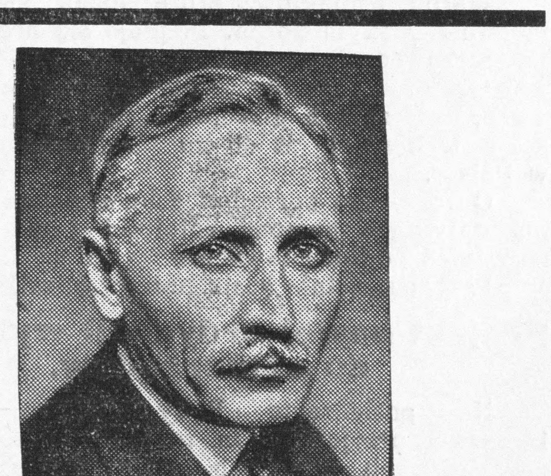
Toruń. Na nadzwyczajnym zebraniu Rada Miejska przyjęła przez aklamację przedstawiony przez prezydenta Raszeję wniosek o nadanie obywatelstwa honorowego m. Torunia marszałkowi Smigłemu-Rydzowi. Ostatnio delegacja w osobach p. woj. Raczkiewicza, gen. Bortnowskiego, kurat. Ryniewicza, dyr. kolei Dobrzyckiego, starosty kraj. Łąckiego i prezydenta m. Raszei zaprosiła p. Marszałka na odnośne uroczystości.

Nowy Zarząd Zjedn. Zawod. „Praca Polska“.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Bydgoszczy zjazd rady okręgowej pomorskiego okręgu Zjedn. Zawod. „Praca Polska“. Okręg Pomorski liczy obecnie około 3000 członków. Największą ilość posiada Grudziądz (1000). Wobec tego jednak, że Bydgoszcz jest największym skupiskiem przemysłowym, zjazd postanowił przenieść siedzibę z Grudziądza do Bydgoszczy. Nowy zarząd okręg. tworzą: Prezes mec. Sergot (Grudziądz), wiceprezes Retkowski (Bydgoszcz), sekret. Urbański (Sępolno), skarbnik Kędzierski (Bydgoszcz).

Ogólnopolski zjazd młodych prawników uchwalił paragraf aryjski.

W niedzielę zakończyły się obrady XVI zjazdu młodych prawników RP. Zjazd uchwalił, że lista adwokatów i aplikantów musi być dla Zydów zamknięta.



Ambasador francuski w Londynie — Corbin.



Brytyjski ambasador w Rzymie — lord Perth konferował ostatnio z włoskim min. spraw zagr. Ciano, aby porozumienie włosko-francusko-angielskie dalej kontynuować.

1-go czerwca wygasło moratorium dla długów hipotecznych.

Z dniem 1 czerwca upłynął ostateczny termin moratorium dla długów hipotecznych, powstałych przed 1 lipca r. 1932.

Strajk robotników-narodowców w Skórkowie.

Dnia 27 maja w zakładach przemysłu wapiennego w Skórkowie, pow. jedrzejowskiego, będących własnością Żydów Goldfarba i Wajnsztoka wybuchł strajk okupacyjny robotników, zorganizowanych w Związku Zawod. Górników „Praca Polska“. Przyczyną strajku były fatalne warunki pracy i głodowe zarobki robotników. Strajk trwa nadal. Zydowski pełnomocnik przemysłowca zapowiada, że złamie strajk przy pomocy socjalistów.

Nie będzie kasyna gry na wybrzeżu.

Jak się dowiadujemy, projekt budowy kasyna gry na wybrzeżu upadł z powodu zdecydowanego sprzeciwu P. Prezydenta RP. Mimo to pewne czynniki chcą nas obdarzyć ruletą i baccaratem.

Pierwszy pociąg na Litwę wyruszy przed 1 lipca.

Jak podaje „Lietuwos Aidas“, bezpośrednia komunikacja między Litwą i Polską rozpocznie się po ratyfikowaniu zawartej umowy, a więc mniej więcej pomiędzy 15 czerwca a 1 lipca.

550 rocznica chrztu Litwy.

Kowno. Na Litwie odbyły się wielkie uroczystości z powodu przypadającej 550-letn. rocznicy chrztu Litwy.

Wyjazd ambasadora dr Wieniawy-Długoszowskiego do Rzymu.

Wyjazd nowego ambasadora RP przy Kwirynale, gen. Wieniawy-Długoszowskiego, do Rzymu nastąpił 1 czerwca rb.

Slub ks. Radziwiłła w Paryżu.

Paryż. W kościele św. Ludwika u Inwalidów odbył się ślub ks. Eugenii greckiej, jedynej córki ks. Jerzego, stryja obecnie panującego króla i Marii z domu ks. Bonaparte, z Dominikiem ks. Radziwiłłem, najstarszym synem ks. Hieronima z Balic i nieżyjącej arcyks. Renaty Marii austriackiej.

Nareszcie Gdynia uwolniona od żydowskiego komisarza.

Gdynia. Komisarzem policji śledczej przez przeszło rok był p. Feliks Szynkman, autentyczny Zyd warszawski. Przysłanie Szynkmana w swoim czasie spowodowało protesty obywatelstwa. Protestom tym nie dano żadnego posłuchu. Obecnie informują, że z dniem 1 czerwca Szynkman powrócił do Warszawy. Gdynia uwolniła się w ten sposób od żydowskiego komisarza. Są więc nadzieje, że żydowscy przestępcy będą tropieni energicznie.

Z krwawej Hiszpanii.

Wojska gen. Franco ponownie przerwały front

Wojska gen. Franco przerwały front wojsk rządowych w trzech punktach na odcinku Teruel i Castellon.

Rząd czechosłowacki gotów do wszelkich ustępstw za wyjątkiem spraw obrony kraju i polityki zagranicznej.

Paryż. Z otrzymanych tu wiadomości wynika, że przygotowany przez rząd Czechosłowacji statut narodowościowy — czyni Niemcom daleko idące ustępstwa, z wyjątkiem spraw obrony kraju i polityki zagran.

Znowu krwawe zajście czesko-niemieckie w Chebie.

Berlin. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, że ostatnio w nocy w pewnej gospodzie w Chebie doszło do zajścia między grupą Niemców sudeckich a Czechami. Obecny na sali podoficer czeski dał do Niemców kilka strzałów rewolwerowych, raniąc 2 Niemców w nogi. Podoficera aresztowano. To zajście znów zaciemniło sytuację.

Połowę urzędników wyrzucono w Austrii na bruk.

Wiedeń. Czystka w dawnych austriackich ministerstwach, którą osobiście kieruje Bürckel, jest prowadzona z całą surowością. Ostatnio objęła ona dawne austriackie ministerstwo oświaty. Połowę urzędników wyrzucono na bruk.

Prześladowanie Kościoła kat. w Austrii przez hitleryzm.

Prześladowanie kleru kat. w Austrii nie ustaje. Ostatnio dokonano wielu aresztowań wśród księży. Ks. prob. Tifenhaler został skazany na 3 i pół roku ciężkiego więzienia.

Niemcy odmawiają płacenia długów, zaciągniętych przez Austrię.

Rokowania, jakie się odbywają pomiędzy rządem niemieckim a delegacją brytyjską, której przewodniczy doradca finansowy rządu brytyjskiego sir Frederic Leith Ross, a które dotyczą sprawy długów austriackich, — utknęły na martwym punkcie.

Rząd niemiecki oświadczył, że nie uważa się za legalnego sukcesora, — jeżeli chodzi o długi austriackie. W. Brytania nie przyjęła swego czasu — długu w Transwalu, twierdzą przedstawiciele niemieccy. Jako dalszy argument wskazuje się na to, że pożyczka, udzielona w 1932 r. Austrii i gwarantowana przez rząd brytyjski, miała na celu uniemożliwienie Anschlussu. Ponieważ więc pożyczka ta miała charakter polityczny, rząd niemiecki nie uważa, aby miał spłacać tę pożyczkę.

O ile rząd niemiecki trwać będzie przy swym stanowisku, W. Brytania nałoży prawdopodobnie clearing na stosunki płatnicze pomiędzy Rzeszą, a W. Brytanią. Należy zaznaczyć, że ogółem obsługa pożyczki austriackiej wobec W. Brytanii wynosi pół miliona funtów szterlingów rocznie.

Deklaracja neutralności państw północnych.

Helsinki. Ze Sztokholmu donoszą, że przedstawiciele Szwecji, Finlandii, Norwegii, Danii i Islandii podpisali w Sztokholmie wspólną deklarację o neutralności państw północnych.

Sowieckie samoloty na granicy rumuńskiej.

Paryż. Prasa francuska donosi, iż Sowiety skoncentrowały nad granicą rumuńską 1000 samolotów, które wylądują w Czechosłowacji na wypadek zaatakowania jej przez Niemcy.

217 urzędników sow. rozstrzelano w Kijowie.

Moskwa. W ostatnich dniach wykonano wyrok śmierci na zasądzonych w Kijowie 217 urzędnikach, przy czym — wedle nadchodzących tu wiadomości — cyfry tej nie należy uważać za ostateczną.

W najbliższych dniach zostanie wykonana egzekucja na dalszych oskarżonych. Bliższych szczegółów o tej rekordowej pod względem ilości ofiar akcji „czystkowej" G. P. U. wśród aparatu urzędniczego na razie brak.

Bandyci zamordowali proboszcza.

We wsi Minoga, pow. olkuskiego, 3 zamaskowanych, uzbrojonych bandytów wdarło się w nocy do plebanii, w której znajdował się ks. prob. Fr. Lewiński. Jeden z napastników wystrzelił do księdza, raniąc go ciężko w brzuch. Pozostawiwszy leżącego w kałuży krwi proboszcza na podłodze, bandyci przystąpili do plądrowania mieszkania. Zrabowali z biurka proboszcza 200 zł, złoty zegarek i kilka kg. srebrnych monet rosyjskich i austriackich, po czym rabusie zbiegli. Po ujawnieniu zbrodni zaalarmowano policję i lekarza. Ciężko rannego księdza przewieziono do szpitala, gdzie zmarł. Policja zarządziła pościg.

Uchwały zjazdu delegatów Związku Oficerów Rezerwy

We Lwowie obradował przez 3 dni zjazd walny Zw. Oficerów Rezerwy. W pierwszym dniu zjazdu był obecny marsz. Śmigły-Rydz. Organizacja ta skupia ponad 25000 członków. O zadaniach tej organizacji mówi następująca rezolucja:

„ZOR, jako **narodowa organizacja ogólno-patriotyczna i ponadpartyjna**, nie może i nie powinna brać udziału w wystąpieniach politycznych, nie mających charakteru ogólno-narodowego, a będących objawami wzajemnych walk pomiędzy obozami i partiami, na które dzieli się społeczeństwo polskie, społeczeństwo, rozumiane w sensie zbiorowych prawych obywateli z wyłączeniem elementów, podlegających wpływom obcych agentur".

W sprawie **żydowskiej** zjazd uchwalił: Zważywszy,

że jedynym gospodarzem w państwie polskim jest naród polski, — że krótka historia odrodzonej Ojczyzny naszej dała szereg dowodów, iż państwo nasze może liczyć jedynie na siły własnego narodu, — że szereg wielkich procesów komunistycznych z ostatniego czasu dowiódł jeszcze raz niezbicie, iż głównym rozsadnikiem w Polsce akcji wywrotowej są Żydzi, —

że zachowanie się żydostwa — w dniach, kiedy aktualną była sprawa litewska — przekonać musiało ostatecznie, iż w momentach decydujących państwo polskie — nie tylko że nie będzie mogło liczyć choćby na lojalność Żydów, ale — przeciwnie — będzie się musiało liczyć z ich robotą antypaństwową, —

że odporność naszego pogranicza zależy od ilości i siły polskich rąk pracujących na naszych kresach, —

Żądamy:

oparcia całego naszego życia publicznego i prywatnego — o zasady bezwzględnie narodowe i chrześcijańskie,

jak najenergiczniejszego zwalczania przez Rząd wszelkich prądów, godzących w wiarę i spoistość narodu polskiego, a w szczególności, inspirowanego i kierowanego przez żydo-komunę, —

zupełnego wyeliminowania z armii — jako czynnika zwierzchniczego — ze szkolnictwa i z wszystkich urzędów — elementów niepolskich — a przede wszystkim Żydów,

ustawowej uchrony kultury polskiej, przed szkodliwymi wpływami żydowskimi,

ustawowej ochrony Centralnego Okręgu Przemysłowego, który z natury rzeczy będzie centralnym okręgiem przemysłu wojennego — przed gospodarczą inwazją gospodarczą, —

wykluczenia z Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, do której należy także Zw. Oficerów Rezerwy — „Związku Żydów Byłych Uczestników Walk o Niepodległość Polski !!"

Kiedy odbędzie się sesja nadzwyczajna Sejmu.

W kołach politycznych utrzymują, że zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej nastąpi przed 10 czerwca rb., zaś pierwsze posiedzenie Sejmu odbyć się ma 8 czerwca.

Wśród projektów, które znajdą się na porządku dziennym obrad, znajduje się projekt ustawy, wprowadzający czynnik społeczny w sądownictwo oraz zapewne projektu ustaw samorządowych, dotyczących ustroju m. Warszawy i ordynacji wyborczej do 6 ciu największych miast w Polsce.

Oprócz tego porządek dzienny zajmą zagadnienia dotyczące pomocy rolniczej i uregulowania zagadnień oddłużeniowych.

Przypuszczalnie sesja potrwa miesiąc.

Projekt nowej ordynacji wyborczej do samorządów.

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 1 czerwca przyjęto m. in. projekt ustaw o wyborze radnych miejskich, radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych.

Głośny proces w apelacji

W dniach 2 czerwca rozpoczął się w Warszawie głośny proces apelacyjny docenta Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego. Stawiło się 15 obrońców oskarżonych.

Zjazd śpiewaków polskich w Gdańsku.

Gdańsk. Przygotowania do wielkiego zlotu śpiewaczego w Gdańsku, który odbędzie się w dniach 5 i 6 czerwca, są już na ukończeniu. Udział w zlocie zapowiedziało 70 chórów, przy czym liczba uczestników wyniesie około 7.000 śpiewaków. W związku ze zlotem przybędą do Gdańska liczne popularne pociągi, przywożąc rodziny śpiewaków.

Przyjazd tylu Polaków z całego Pomorza będzie niewątpliwie wielką manifestacją polskości w Gdańsku.

35 mil. zł zebrano na Pomoc Zimową.

Warszawa. Akcja zimowa na pomoc dla bezrobotnych dała w tym roku 35 miln. zł.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 3 czerwca 1938 r.

Kalendarzyk. 3 czerwca, piątek, Klotyldy kr.
4 czerwca, sobota, Franciszka car.
5 czerwca, niedziela, Ziel. Świątki.
Wschód słońca g 3 — 21 m. Zachód słońca. g. 19 — 47 m.
Wschód księżyca g 9 — 39 m. Zachód księżyca g. 23 — 40 m.

Komunikat nr 3.

Koledzy!

Przebyte trudy wojenne w walkach pod sztandarem b. 105 pp. zapisały się złotymi głoskami na kartach historii Narodu. Po zakończeniu wojny ci, którzy zostali przy życiu wrócili do swych codziennych zajęć, lub poświęcili się rzemiosłu wojennemu. Lecz mijają lata, rzedną nasze szeregi — odchodzą od nas nasi dawni towarzysze broni na wieczny spoczynek za swoim D-cą śp. gen. Rokitą-Maksymowiczem.

Zadaniem nas pozostałych jest przekazać historii materiały dla przyszłych pokoleń, przekazać dziejom czyny i nazwiska tych, którzy w twardych bojach polegli ku chwale i potędze Ojczyzny.

Niechaj więc nie będzie ani jednego żołnierza ani jednego uczestnika walk b. 105 pp, którjby się nie zgłosił do Komitetu Zjazdu Koła Żołnierzy b. 105 pp, nie stawił się solidarnie do podjętej pracy przez nadesłanie wszelkich posiadanych materiałów pamiątkowych lub też krótkiego opisu z przeżyć bojowych, które jeszcze pamięta.

Zgłoszenia należy nadsyłać w dalszym ciągu na ręce mgr Porczyńskiego Romana Warszawa, ul. Krucza 34 m. 16.

(—) Mgr Porczyński Roman, Przewodniczący Komitetu
Zjazdu Koła Żołnierzy b. 105 p. p.

Z miasta i powiatu

Następny numer

naszych wydawnictw wyjdzie z druku, ze względu na święta, już w sobotę, 4 bm.

Pod znakiem 26 czerwca br.

Nowe Miasto. W mieście coraz częściej słychać głosy, rozprawiające o mającym nastąpić za miesiąc wręczeniu broni wojsku. Broni, którą zakupiło społeczeństwo naszego powiatu z własnych funduszów, aby ją przekazać najbliższemu pułkowi na własność. Słychać, jak komentują sobie ludzie program uroczystości, jak mówią o przyjeździe P. Wojewody, P. Dowódcy OK jak wyobrażają sobie sam akt wręczenia broni it.d. — i przyznać trzeba, że zainteresowanie sprawą jest wielkie. Zrozumiały to objaw, gdy się zważy, że przecież my właśnie, obywatele Nowego Miasta, jesteśmy gospodarzami całej uroczystości. Od nas zależy, jaką jej damy „oprawę" i na nas spoczywa obowiązek w pierwszym rzędzie zamanifestowania nazewnątrz stosunku do wszystkich przyjezdnych Gości, stosunku jak najszczerszej gościnności i serdeczności. W murach naszego miasta jak w domu gościnnym pierwsze miejsce należy się gościom. Mało! Goście muszą odczuć, że są przyjmowani, że się o nich przed tym myślało i to, co widzą w danej chwili, dla nich się przygotowywało.

Wysiłki w tym kierunku podjął właśnie Główny Komitet Wykonawczy Uroczystości 26 czerwca i pod tym kątem przystąpił do swych prac. Poszczególne sekcje jego są obecnie w toku zrealizowania nałożonych mu obowiązków. Między inn. obradowała ostatnio sekcja dekoracyjna. Jej zadaniem to nadać miastu jak najbardziej odświętny wygląd. Starania jej wyrażają się w dążności do przyozdobienia domów w sztandary, w rozmieszczeniu i udekorowaniu bram powitalnych i jak najefektowniejszym oświetleniu miasta i iluminacji sztucznymi ogniami. Członkowie sekcji przejęli na siebie obowiązki organizowania poszczególnych momentów dekoracyjnych. Sami jednak nie sprostają zadaniu.

Z tego zatem miejsca apelujemy gorąco do miejscowego społeczeństwa o współpracę. Pod hasłem „miasto w powodzi sztandarów", prosimy aby każdy dom wywiesił w dniu 26 czerwca nie tylko jeden sztandar, ale możliwie kilka, zależnie od wielkości zdobionego obiektu. Balkony winne mieć jak najżywsze i jak najbarwniejsze kwiaty, a front ich przerzucony winien być kilimem czy dywanem. Ulice, którymi przemaszeruje wojsko i odbywać się będzie najżywszy ruch jak 19 Stycznia, Sobieskiego, Kościuszki, Rynek it.d.) winne tym bardziej uderzać pełnią i mnogością dekoracyj. Ulica n.p. Kościuszki, tam gdzie odbędzie się defilada przed p. Wojewodą i Dowódcą Okręgu Korpusu, tonąć musi w barwach narodowych. W tym celu zostaną sprowadzone sztandary z okolicznych miast oraz z Torunia w ilości blisko 200 sztuk.

Oświetlenie miasta wieczorem musi mieć również osobliwy charakter, ale ze względu na techniczne trudności sprawą tą zajmie się kierownik elektrowni p. Skwarski, który każdemu z obywat. miasta służyć będzie radą w urzeczywistnieniu pomysłów.

Wreszcie — ale to już w zakresie pracy samej sekcji — zbudowanych zostanie cały szereg bram powitalnych. Pierwsza stanie już na progu powiatu lubawskiego od strony Brodnicy, skąd przybędzie P. Wojewoda i P. D-ca OK oraz przymaszeruje wojsko, następnie w Kurzętniku, dalej przy wejściu do naszego miasta, przy wszystkich wylotach ulic na rynek i w miejscu defilady wojska na ulicy Kościuszki. Niezależnie od tego na boisku sportow., gdzie nastąpi uroczysty akt przekazania broni, prócz loży reprezentacyjnej, zbudowane zostaną podia na festyn ludowy, pod wieczór rzęsiście oświetlone lampionami. Tak samo w parku i w salach, gdzie odbędą się wieczorem zabawy taneczne.

Tyle narazie informacyj od sekcji dekoracyjnej.

Zawody sportowe o mistrzostwo powiatu lubawskiego.

W dniach 28 i 29 maja 1938 r. odbyły się w Nowym Mieście Lub. zawody sportowe o mistrzostwo powiatu lub.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

1. **Wielobój wojskowy dla przedpoborowych:**
I. miejsce Huf. Gimn. Nowe Miasto 483 pkt.
II. „ „ „ Lubawa 435 pkt.
III. „ huf. szkoły dok. Nowe Miasto 410 pkt.

2. **Wielobój wojskowy dla rezerwistów:**
I. miejsce Zw. Rez. Kurzętnik 524 pkt.
II. „ „ Nowe Miasto 511 pkt.
III. „ PPW „ 474 pkt.

1. **Konkurencje indywidualne żeńskie.**
Bieg 60 m:
I. miejsce Błaszkowska Stefania — Sokół Lubawa 9,6
II. „ Kozikowska Agata KSM Krotoszyny 9,6
III. „ Pawska Wanda ZHP Nowe Miasto 9,8

2. **Skok w dal:**
I. miejsce Kliniewska Urszula ZHP Nowe Miasto 4,— m.
II. „ Błaszkowska Stefania Sokół Lubawa 3,82 m.
III. „ Zalewska Halina KS Jamielnik 3,76 m.

3. **Pchnięcie kulą 4 kg:**
I. Kliniewska Urszula ZHP Nowe Miasto 6,84 m.
II. Szczepańska Wiktoria KSM Lubawa 6,66 m.
III. Pawska Wanda ZHP Nowe Miasto 6 64 m.

Konkurencje indywidualne męskie.

1. **Bieg 100 m:**
   I. Spanili Zbigniew KS Pogoń Nowe Miasto 12,0
   II. Łątkowski Franciszek ZHP Lubawa 12,0
   III. Maliszewski Franciszek gimn. Nowe Miasto 12,4
2. **Bieg 800 mtr.:**
   I. Egert Maksymilian ZHP Lubawa 2.19,9
   II. Domżalski Sokół Lubawa 2.20,5
   III. Kozikowski Leon KSM Krotoszyny 2.20,6
3. **Skok w dal:**
   I. miejsce Maliszewski Franciszek Gimn. N. Miasto 5,90
   II. „ Spanili Zbigniew KS Pogoń „ 5,73
   III. „ Kowalkowski Jan Gimn. „ 5.70
4. **Skok w zwyż:**
   I. miejsce Kowalkowski Jan Gimn. Nowe Miasto 1,62
   II. „ Pęski Mieczysław KSM Krotoszyny 1,50
   III. „ Landsberg Antoni KS Pogoń Nowe Miasto 1,47
5. **Pchnięcie kulą:**
   I. miejsce Landsberg Antoni KS Pogoń N. Miasto 11,37
   II. „ Spanili Zbigniew „ „ 10.84
   III. „ Jabłoński Alojzy ZR Kurzętnik 10,30
6. **Rzut granatem:**
   I. miejsce Stolarski Jan Sokół Lubawa 69
   II. „ Wróbel Zygmunt ZS Jamielnik 68
   III. „ Łątkowski Franciszek ZHP Lubawa 66

(Dokończenie nastąpi)

Zydofile z targu w dn. 31 maja rb.

Nowe Miasto. W dalszym ciągu publikujemy nazwiska żydofilów z ostatniego targu. I tak wstrętnym żydofilstwem popisywali się: Wiśniewski, em. post. P. P. — Nowe Miasto, Izydor Czarnota — Gryźliny, Cichocka z synem — Bratian, Wiśniewska, żona strażnika więziennego — Brodnica, Ławnicki, kowal — Polskie Brzozie, Lejsa z żoną — Bratian, Pączkowska, żona rob — Bratuszewo. Wysocka, żona kolejarza z matką — Szramowo.

Pierwsze święto Zielonych Swiąt pod znakiem imprez Polskiego Białego Krzyża.

Nowe Miasto. Już tylko dwa dni dzielą nas od wielkiej imprezy, którą urządza miejsc. sekcja Polsk. Białego Krzyża. Będzie to pierwszy występ tej młodej stosunkowo organizacji. Organizatorzy czynią wszelkie starania, by całość wypadła jak najlepiej. Sprowadzenie całego zespołu orkiestry wojskowej, która będzie m. in. koncertować po południu na Rynku oraz w parku miejskim na festynie ludowym z różnymi urozmaiceniami od godz. 15 do wieczoru, przyczyni się niewątpliwie do tego, iż publiczność poprze imprezę, z której czysty zysk przeznacza się na szlachetny cel: oświatę żołnierza. O godz. 20 odbędzie się dancing w sali „Hotelu Centralnego".

Uroczystość poświęcenia świetlicy i godła strażackiego.

Lubawa. Powyższa impreza, połączona z wzorowymi pokazami strażackimi, odbędzie się 6 czerwca rb. (w II gie święto Zielonych Swiąt) w Lubawie z następuj. programem.

Godz. 6.00 Pobudka przez orkiestrę Straży Poż. na rynku.
„ 7 00 Zbiórka gości i organ. na dziedzińcu strażack.
„ 8.00 Raport i przywitanie gości.
„ 8.15 Wymarsz do kościoła.
„ 8 30 Nabożeństwo w kościele parafjalnym za zmarłych członków.
„ 9,30 Defilada na rynku, po czym poświęcenie świetlicy i godła strażackiego oraz wręczenie odznaczeń.
„ 10.40 Pokazy.
„ 12 30 Wspólny obiad.
„ 14.30 Wymarsz do Parku Wolności, gdzie odbędzie się raid rowerowy na specjalnie zbudowanej podłodze tanecznej, wykonany przez członk. O. S. P. Lubawa. — Wyścigi rowerowe na przestrzeni 20 klm. — Pokazy tańców ludowych, wykonanych przez druhny i druhów i różne niespodzianki.

Ogłoszenie.

Lubawa. Niniejszym podaję do wiadomości, że począwszy od dnia 30 maja 1938 r. pobierać się będzie opłatę targowiskową od świń, spędzanych względnie dowożonych na stację załadowania.

Opłata wynosić będzie 30 groszy od sztuki.

Lubawa, dnia 28 maja 1938 r.

Burmistrz: (—) Wojciechowski.

Uroczysta Komunia św. w Lubawie.

Lubawa. W życiu naszym przeżywamy rozmaite chwile smutne, ale i wesołe, uroczyste, takie, które więcej utrwalają się w naszej pamięci. Takim momentem uroczystym każdego dziecka jest dzień I. Komunii św. Zbliża się czas I. Komunii św. i dla dziatwy w naszym mieście. Może już nigdy później dziecko nie przeżyje chwili równie podniosłej. Na ten dzień uroczysty przybiera się dzieci w szaty uroczyste, aby godnie przyjąć tak Wielkiego Gościa. Ale czy wszystkie dzieci w tym dniu zupełnego zrównania będą miały jednakie sukienki? Czy wszyscy rodzice mogą się zdobyć na taki wydatek? Zapewne nie. Toteż powinno społeczeństwo nasze pospieszyć znowu z pomocą tej dziatwie i ich ubogim rodzicom, aby osłodzić dzieciom uboższym ich pierwszy święty dzień. Niechże na progu odpowiedzialnego życia powita je miłosierdzie nasze! A więc nie skąpmy ofiar w pieniądzach lub naturze! Niech każdy ofiaruje, co kto może, czy to materiał, buciki czy też sukienkę. Nie zamykajmy na ten cel serca naszego i ręki naszej, tylko spieszmy z wydatną pomocą naszym ubogim maluczkim!

W pierwsze święto Zielonych Swiąt panie ze Stow. Pań Mił. kwestować będą po każdym nabożeństwie przed kościołem na wyżej podany cel. Spodziewamy się, że Szan. Obywatelstwo nie odmówi swej pomocy i złoży choć mały datek kwestarkom, o co gorąco prosi Zarząd Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

Egzaminy wstępne w Lubawie.

Lubawa. Dyrekcja Gimnazjum Miejskiego Koedukacyjnego w Lubawie (z prawami szkół państwowych) przyjmuje zgłoszenia do egzaminów wstępnych do klasy I-ej oraz klas II-iej i III-ciej w terminie do dnia 15 czerwca. Do podania należy dołączyć:

1. świadectwo urodzenia,
2. świadectwo szkolne z grudnia 37 r.,
3. świadectwo ostatniego szczepienia ospy,
4. 10 zł. za egzamin.

Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria codziennie (z wyjątkiem świąt) od godziny 10 do 12.

Egzaminy rozpoczynają się w dniu 22 czerwca o godz. 9 tej.

Dyrekcja.

Nieszczęśliwe lądowanie balonu w Tuszewie.

Lubawa. W środę dnia 1 bm. około godz. 5 popoł. lądował na terenie Tuszewa koło Lubawy balon, który, lecąc z załogą czterech oficerów z Torunia, został mimo woli z powodu zmiany kierunku wiatru zapędzony w naszą okolicę. Niestety, lądowanie było nieszczęśliwe, gdyż cała załoga odniosła obrażenia, jeden zaś z p. Oficerów b. poważnie, bo prawdop. doznał nadwyrężenia kręgosłupa. Pierwszej pomocy udzielił wezwany lekarz p. dr Dziadek z Lubawy, po czym ciężko rannego, jak i lekko kontuzjonowanych odstawiono wezwanym autobusem p. Uklei z Lubawy do szpitala św. Jerzego w Lubawie. Obecnie, jak się dowiadujemy, w czwartek ciężko rannego jak i współtowarzyszy przewieziono samochodem do Torunia.

Jarmark.

Lubawa. W środę, dnia 1 bm. odbył się tu jarmark na bydło i konie. Za krowy płacono od 100—250 zł, za młode 30—80 zł za sztukę. Za konie robocze płacono od 150—400 zł. Spęd koni jak i bydła był mierny. Transakcyj handlowych zawierano mało.

Z Pomorza.

Znaleziono staropolskie monety.

Lidzbark. W ub. dniach na t. zw. „Chmielnikach" przy sadzeniu kartofli niespodzianie odnalazła p. Czubakowa kilka srebrnych monet z datą 1505 i 1509 r, zatem z czasów króla Zygmunta I Starego, kiedy to dawne Królestwo Polskie znajdowało się w pełnym rozkwicie. Niektóre monety są jeszcze w dość dobrym stanie.

Lądowanie tajemniczego samolotu niem.

Jabłonowo. W poniedziałek, dnia 23 maja br. wylądował w pobliżu Jabłonowa na polu pewnego Niemca samolot niemiecki. Na pytania policji pilot tłumaczył się, że zmuszony był lądować z powodu wyczerpania się benzyny i zepsucia się kompasu oraz, że Jabłonowo uważał za niemiecki Biskupiec. Przybyli lotnicy z Grudziądza stwierdzili, że lotnik posiadał zapas benzyny i dobre funkcjonujący kompas, wobec czego tłumaczenie niemieckiego pilota były prostym wykrętem. Aresztowano go i odstawiono do dyspozycji władz. Samolot zaś rozebrano, przewieziono na tutejszą stację kolejową i załadowano na wagon.

Istnieje przypuszczenie, że obserwator przed lądowaniem samolotu wylądował za pomocą spadochronu lub też wylądował razem z pilotem i ukrył się oraz, że niemieccy lotnicy byli w zmowie z okolicznymi Niemcami, że odważyli się lądować na terytorium Polski.

RUCH TOWARZYSTW

Nowe Miasto. Paniom Zarządu Stow. Pań Miłosierdzia przypomina się kwestę przy kościele w niedzielę (I-sze święto) 5 bm.

Przewodnicząca

Uwaga! Byli ochotnicy wojenni armii polskiej 1914|21.

Nowe Miasto. Na zebranie tut. „Placówki Związku b. Ochotników AP, które odbędzie się dnia 6 bm. (II święto) o godz. 4.15 po poł. w świetlicy PW i WF ul. Jagiellońska zapraszamy wszystkich b. ochotników pow. lubawskiego. Na zebraniu będzie obecny delegat Oddziału z Brodnicy.

Zarząd.

NADESŁANE.

Sprostowanie.

W powołaniu się na ogłoszenie p. Franciszka Wałaszka w czasopiśmie „Drwęca" z dnia 21 maja 1937 r. nr 61 jako „Nadesłane" na drugiej stronie proszę na zasadzie obowiązujących przepisów prasowych o łaskawe umieszczenie na tym samym miejscu i takim samym drukiem następującego sprostowania:

„Pominąwszy już te piękne słowa o Bogu i biedzie ogólnej, o ludziskach, niezgodzie, zazdrości i fałszu, a przystępując do sprawy samej, stwierdzam, że nieprawdą jest, jakobym gonił kobiety i dziewczęta z pałką i łopatą, w chwili, kiedy przechodzili przez teren mojej łąki ścieżką do kościoła w Sampławie, natomiast prawdą jest, że p. Franc. Wałaszek, jako rzekomo inteligentny człowiek, dobroduszny, a równocześnie b. poseł na Sejm RP. gonił mnie wzgl. wygrażał się w dniu 3 maja 1938 zastrzeleniem mnie rewolwerem, w chwili, kiedy, wykazałem mu niewłaściwe jego postępowanie przechodzenia przez mój teren do Sampławy

Dalej nieprawdą jest, że przez mój teren łąk prowadzi ścieżka od przeszło 130 lat, a natomiast prawdą jest, że ścieżka taka tam nigdy nie prowadziła i nie prowadzi, co jest uwidocznione w mapie katastralnej i w szkicach mierniczych urzędowych.

Dalej wyjaśniam, że ja jestem gospodarzem na własnym gospodarstwie, podczas kiedy p. Wanzelewicz jest tylko lokatorem u Adama Wiśniewskiego z Targowiska i mieszka na tym terenie zaledwie od 2 tygodni, a Wiśniewski nabył ten teren gospodarczy zaledwie przed kilkoma tygodniami od wdowy Otrębowej.

Smiało tedy mogę zapytać p. Wałaszka, skąd te wielkie wiadomości geometryczne i katastralne w Osówcu. „Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś"? Uważam, że 130 lat, a kilka tygodni to jednak zbyt wielka różnica. Wprawdzie „ludziska" chodzą drogami różnymi i także przez mój teren chodzą od kilku lat, może od 5, ale rok rocznie zakazuję im tej samowoli i czynię pewne umiarkowane trudności, bo przecież bronić muszę przed zniszczeniem swoje mienie, za które opłacać muszę wszelkie opłaty i podatki, nie po to zresztą, by inni dowolnie korzystali z mojego mienia.

Wbiłem paliki na terenie mojego gruntu na granicy na przestrzeni ca. 70 mtr. w odstępach odpowiednich, a na przestrzeni około 20 mtr. zaciągnąłem drut kolczasty, co nie jest z mej strony złą wolą, lecz nakazaną koniecznością dla ochrony swego mienia.

Równocześnie obwieszczam wszystkim, kogo to dotyczy, by nie zważali na niesłuszne interwencje p. Wałaszka, który niech lepiej pilnuje tego, co do niego należy i zaniechali nieprawnego użytkowania nieistniejącej dla nich drogi pryw. jako ścieżki po moim terenie, gdyż pociągnę każdego do odpowiedzialności sądowej, a pana Wałaszka w pierwszym względzie oddaję do władzy prokuratoryjnej za groźbę karalną z bronią w ręku.

(-) A. Weisgerber.

KOMUNIKATY P. I R.

Wycieczka do Danii.

Centr. T-wo Org. i Kółek Roln w oparciu o Spółdzielnię „Gromada" organizuje 9-dniową wycieczkę do Danii na wystawę rolniczą.

Program wycieczki: 23 czerwca, o godz. 18 odjazd z Gdyni statkiem „Batory"; 24 czerwca o godz. 10 rano przyjazd do Kopenhagi; 24 i 25 czerwca — zwiedzanie Wystawy Rolniczej; 26 czerwca — wycieczkowicze spędzą czas według własnego uznania; 27 czerwca zwiedzanie spółdzielni i gospodarstw chłopskich; 28 czerwca zwiedzanie uniwersytetu ludowego; 29 czerwca zwiedzanie muzeum w Kopenhadze i domu starców, 30 czerwca odjazd do Gdyni statkiem „Piłsudski", 1 lipca przyjazd do Gdyni.

Koszt tej wycieczki wyniesie 166 zł i 2 zł wpisowego. Opłata obejmuje: przejazd z Gdyni do Kopenhagi i z powrotem, utrzymanie, przejazdy do Danii, przewidziane w programie wycieczki i wstępy do muzeów.

Oprócz powyższych kosztów uczestnicy wycieczki ponoszą opłatę za paszport. Kierownictwo wycieczki czyni starania o uzyskanie jak największej zniżki. Jak już obecnie można się zorientować, opłata paszportowa nie wyniesie więcej niż 26 zł.

Ostateczny termin zapisów na wycieczkę upływa z dniem 15 czerwca br. Wycieczka dojdzie do skutku, o ile zapisze się na nią conajmniej 30 osób.

Celem wzięcia udziału w wycieczce, należy do zgłoszenia dołączyć następujące dokumenty: a) dowód osobisty z zaświadczeniem obywatelstwa polskiego; b) dokument wojskowy mężczyźni do lat 50 książeczki wojskowe, zaś oficerowie rezerwy — zezwolenie PKU, c) 3 fotografie: w tym jedną poświadczoną przez urząd gminny; d) zezwolenie starostwa na wyjazd za granicę.

Zgłaszający się wpłaca na konto PKO nr 520 Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Warszawie lub na konto PKO nr 81.800 Banku „Społem", wpisowe 2 zł i 100 zł zaliczki. zaś pozostałą sumę najpóźniej do dnia 18 czerwca. TRP.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 2. 6. —	Bydgoszcz, 1. 6.
Żyto	21.50— 21.75	21,50— 21.75
Pszenica	25.00— 25.50	24.75— 25.25
Jęczmień	17.50— 18.00	17.25— 17.50
Mąka żytnia 65 proc.	30.25— 31.25	30.00— 30.50
Mąka pszenna 65 proc.	37.75— 38 75	38.50— 39.50
Otręby żytnie	14.75— 15.75	14.25— 15.00
Otręby pszenne grube	15.50— 16.00	15.25— 16.00
Owies	18.75— 19.25	18.25— 18.75

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na Zielone Świątki.

EWANGELIA,

napisana u św. Jana w rozdz. 14, 23—31.

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Jeśli Mię kto miłuje, będzie chował mowę Moją, — a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy. Kto mnie nie miłuje, mów Moich nie chowa. A mowa, którąście słyszeli, nie jest Moja, ale tego, który Mnie posłał, Ojca. Tom wam powiedział, u was mieszkając. Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w Imię Moje, — On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział. Pokój zostawiam wam, pokój Mój daję wam, nie jako dawa świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. Słyszeliście, żem Ja wam powiedział: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście Mię miłowali, wżdybyście się radowali, iż idę do Ojca, bo Ojciec większy jest, niźli ja. I terazem wam powiedział przedtem, niż się stanie, iżbyście, gdy się stanie wierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę, albowiem, idzie książę tego świata, a we Mnie nic nie ma. Ale iżby świat poznał, że miłuję Ojca, a jako Mi Ojciec rozkazanie dał, tak czynię.

Na Poniedziałek Zielono-Świąteczny.

EWANGELIA,

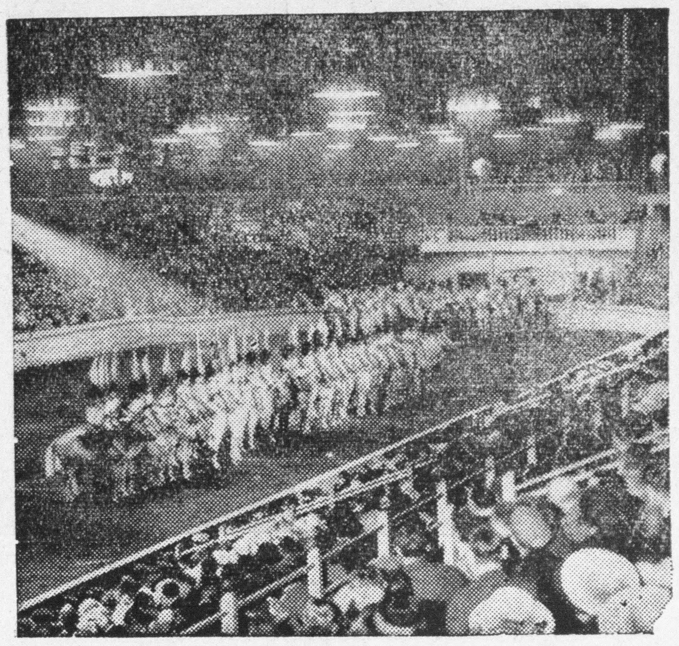
napisana u św. Jana w rozdz. 3, w. 16—21.

Onego czasu rzekł Jezus Nikodemowi! Tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg Syna Swego na świat, aby sądził świat, ale iżby świat był zbawion przezeń. Kto wierzy weń, nie bywa sądzon; a kto nie wierzy, już osądzony jest, iż nie wierzy w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A ten jest sąd, że światłość przyszła na świat, a ludzie raczej miłowali ciemności, niż światłość, bo były złe ich uczynki. Każdy bowiem, który źle czyni, nienawidzi światłości ani idzie na światłość, żeby nie były zaganione uczynki jego. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby się okazały sprawy jego, iż w Bogu są czynione.

Przyjdź Duchu Święty!

Chrystus wstąpił do nieba — opuszczając w ten sposób swoich ukochanych uczniów. — Odszedł od nich, aby i jako człowiek otrzymać wieczną nagrodę za mękę i cierpienie, za dokonanie dzieła odkupienia. Odszedł, aby zasiąść na prawicy Boga Ojca i stać się pośrednikiem między Bogiem, a ludzkością, między niebem, a ziemią.

Mistrz odszedł od apostołów, ale oni wiedzą i czują, że nie są opuszczeni: Duch św. ma przyjść i stać się nauczycielem, pocieszycielem i pomocnikiem w ich działalności dla królestwa Chrystusowego. Chociażby cały świat ich opuścił lub był dla nich wrogiem, Duch św. będzie z nimi — będzie ich przyjacielem. Jakaż to pocieszająca myśl! Droga apostoła prowadzi często na tym świecie przez pustynię i skały, dlatego — odczuwa on bardziej potrzebę pomocy Ducha św.



Pod protektoratem króla Jerzego VI. w londyńskim cyrku Olimpia odbył się pokaz kawalerii brytyjskiej. Na zdjęciu efektowny finał pokazu.

Za kilka dni apostołowie mieli być naznaczeni ogniem Ducha św., aby nieustraszenie szli w świat dla rozszerzania królestwa Chrystusowego i oświeceni Jego światłem, poniżyli bezbożną mądrość światową.

Przez nich i przez ich współpracowników ma się odnowić oblicze ziemi. Posiadając siłę od Ducha św. nie ulękną się żadnych przeszkód. Ona stąpi na nich i umocni ich. Chociażby świat wymyślał najrozmaitsze sposoby, aby prowadzić walkę przeciw Chrystusowi, apostoł, namaszczony Duchem świętym, jest jednak silniejszym niż jego wrogowie — ma zawsze pewność zwycięstwa, nawet w prześladowaniu i śmierci jest tego pewien, gdyż Duch Boży jest potężniejszy, niż słabe siły ducha ludzkiego.

Duch św. w osobach apostołów zstąpił w tym dniu na wszystkich ludzi. Te łaski i dary, którymi w dniu Ziel. Świąt wyposażył apostołów, gotów każdej chwili użyczyć duszy każdego chrześcijani na, który czyste ma i godne serce i chętny jest na ich przyjęcie.

Dlatego widząc moc i siłę i skuteczność tych darów Ducha św. na apostołach, w poczuciu potrzeby i konieczności tej pomocy Ducha św. wobec naszej wielkiej ułomności i słabości duchowej, wzywajmy Ducha św., aby przyszedł i do naszych serc i dał nam moc i siłę do spełnienia zadania, do którego nas Pan Bóg powołał. A więc „Veni Creator“ — „Przyjdź Duchu św.“!

Jedynie w krzyżu ratunek Europy.

Były prezydent Prus Wschodnich Augustyn Winnig, niegdyś socjalista, ogłosił niedawno interesującą książkę p. t. „Losy Europy“. Czytamy tam m. in.: „Europa jest zagrożona i wstrząśnięta w swoich posadach, bowiem wyrzekła się posłuszeństwa Krzyżowi. A przecież bez solidarności pod znakiem Krzyża nie byłoby jedności Europy i jedynie w solidarności, opartej o Krzyż, istnieć może Europa. Cała działalność ludzka wypływa albo z wiary w Boga albo z walki przeciw Bogu. To samo odnosi się do całych narodów i państw. Przykład Rosji wskazuje, co się dzieje, gdy zwycięża bunt przeciw Bogu. Wskazuje ona przepaść, nad którą stanęła dziś Europa. A przykład ten stać winien przed oczyma Europy, aby widziała, co ją czeka“.

Świętokradzcy zabrali cząstkę relikwii św. Andrzeja Boboli.

We wsi Konopnicy w pow. lubelskim w nocy po otwarciu okien dostali się do kościoła parafialnego nieznani osobnicy, którzy skradli 3 krzyże, kilka naczyń kościelnych i relikwiarz, w którym znajdowała się cząstka relikwii św. Andrzeja Boboli.

Świętokradcy znajdą się wkrótce w rękach sprawiedliwości.

Następny Kongres Eucharystyczny w Nicei.

Pod przewodnictwem biskupa Namur Heylena odbyło się posiedzenie Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych, na którym postanowiono powierzyć organizację następnego kongresu Francji. Kongres odbędzie się w r. 1940 w Nicei.

Katastrofa podczas nabożeństwa. — Kardynał i wierni wpadli do piwnicy.

W kaplicy zakładu oo. Marystów w Genui zapadła się nagle podłoga podczas nabożeństwa, odprawianego w obecności kardynała Boetto. Kardynał i inne osoby wpadli do położonej niżej piwnicy. Na szczęście nikt poważniejszych obrażeń nie odniósł, a kardynał Boetto wyszedł z wypadku zupełnie cało.

Opanowany dostojnik Kościoła natychmiast zarządził opatrywanie rannych i przewiezienie ich do szpitala.

Nie wolno bluźnić przeciw wierze katolickiej.

Mogilno. Sąd Okręg. w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie skazał niej. M. Kwiatkowską z Goryszewa na 7 miesięcy wiez. z zaw. na 5 lat za bluźnierstwo przeciw wierze i religii katolickiej. Kwiatkowska, żona robotnik, po powrocie z Francji, poczęła wśród znajomych szerzyć niedowiarstwo, posługując się przy tym wysoce obraźliwymi wyrażeniami w stosunku do wiary i Kościoła kat. Sprawiedliwy ten wyrok zamknie niedoszłej ateistce buzię na 5 lat.

100 tys. zł w biblii.

Syn arystokraty Rodiera, 25-letni Roger prowadził wielce lekkomyślny tryb życia, zaciągając długi. Gdy jednak sfałszował podpis na kilku czekach, oburzony ojciec zapłacił wprawdzie długi, ale syna się wyrzekł. Samotny starzec sprowadził do swej rezydencji wdowę po swym starszym synie, poległym na wojnie, której nie chciał dawniej uznać za synowę dlatego, że pochodziła ze sfer mieszczańskich. Wdowa z synkiem zamieszkała u lorda. Gdy lord umarł, po otwarciu testamentu, okazało się, że cały majątek zapisał wnukowi, synowi zaś marnotrawnemu bogato oprawną biblię. Roger daremnie usiłował obalić testament, zaś notariusz odesłał spadkobiercy w paczce biblię, którą młodzieniec rzucił w pośpiechu. Biblia wróciła do notariusza, gdzie przeleżała długie lata. Tymczasem syn marnotrawny staczał się na dno nędzy, za fałszowanie podpisów dostał się do więzienia, a wreszcie w nietrzeźwym stanie pewnego dnia spadł do Tamizy i utonął. Gdy notariusz dowiedział się o śmierci Rogera, wezwał do siebie spadkobiercę, wnuka lorda, obecnie młodego oficera. Gdy tenże zaczął przewracać kartki biblii, pomiędzy 2 kartami znalazł banknot 1000 funtowy i jeszcze dalsze 4 takie same banknoty między kartkami z rozdziału Ewangelii św. Łukasza, gdzie opowiedziana jest przypowieść o marnotrawnym synie.

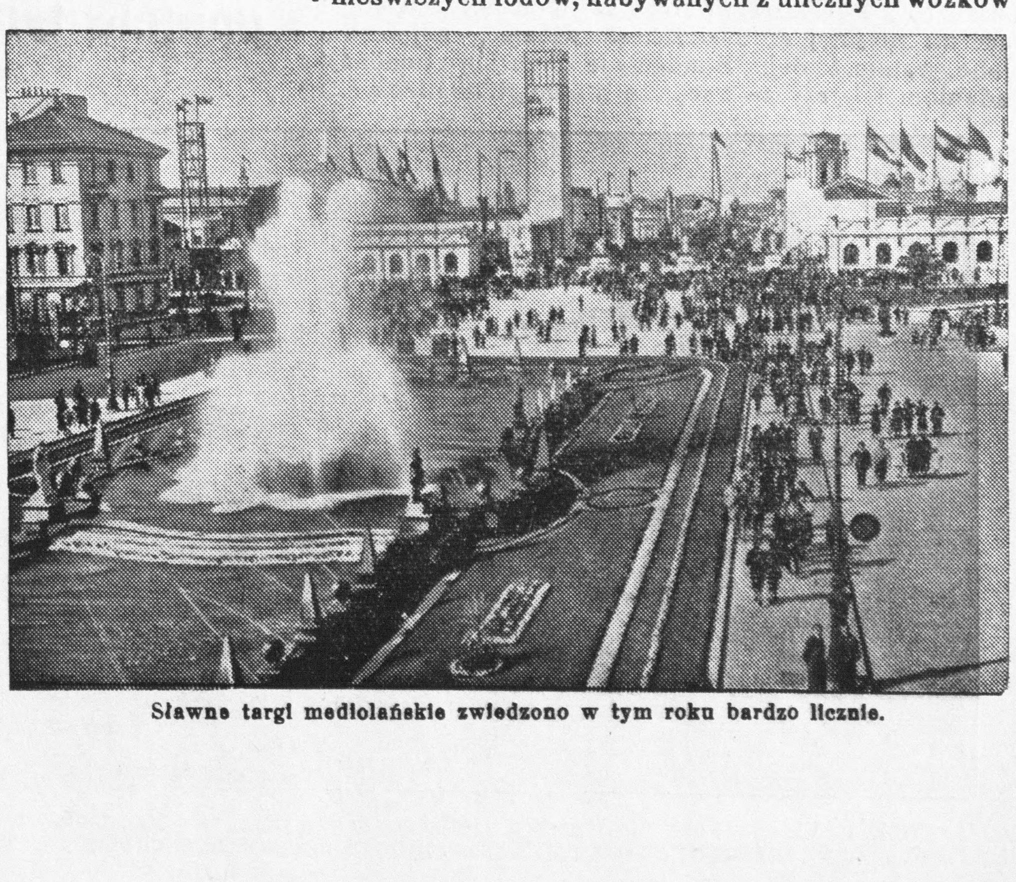
Tak więc okazało się, że ojciec zapisał swemu synowi 5000 funtów (przeszło 100 tys. zł), a syn, który otrzymał ten dar, umarł w skrajnej nędzy.

150 osób zatrutych lodami.

W pewnym miasteczku rumuńskim zachorowało wśród objawów zatrucia w jednym dniu 150 osób. Jak stwierdzono, przyczyną było spożycie nieświeżych lodów, nabywanych z ulicznych wózków.



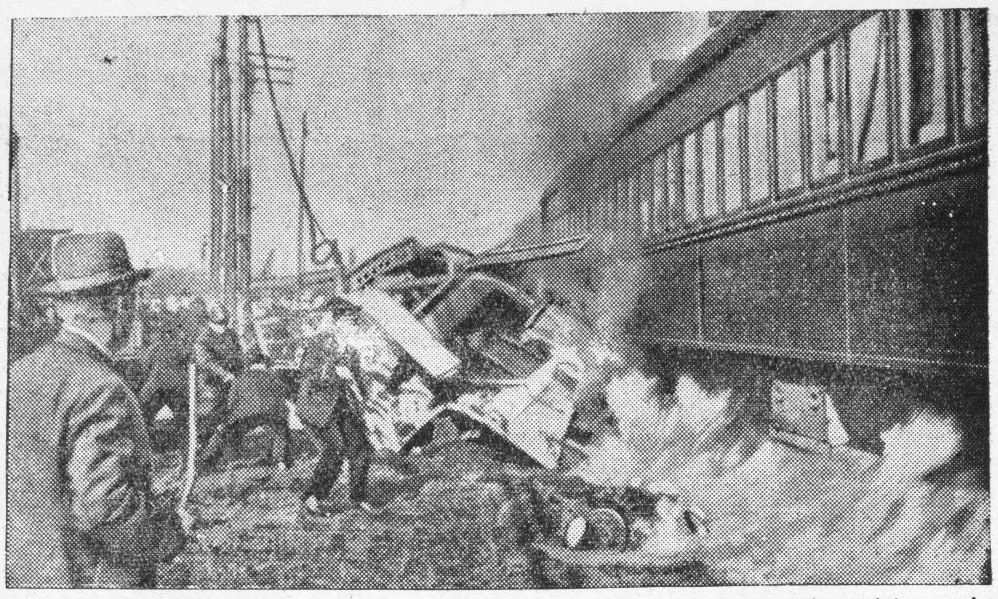
Z okazji rocznicy powstania hiszpańskiej organizacji „Falanga Tradicionalista“ odbyły się w Hiszpanii wielkie uroczystości. Święcono dzień, zapoczątkujący walkę o narodową, antykomunistyczną Hiszpanię. We wszystkich miastach narodowej Hiszpanii manifestowano na cześć gen Franco. — Na zdjęciu olbrzymie zgromadzenie na placu zwycięstwa w Saragossie, gdzie gen. Franco przemawiał do 250 tysięcy osób.



Sławne targi mediolańskie zwiedzono w tym roku bardzo licznie.



Członkowie nowego gabinetu belgijskiego.



Pod Chicago w stanie Illinois wydarzyła się niezwykła katastrofa — mianowicie pociąg, składający się z samochodu ciężarowego z kilku przyczepkami zderzył się z podmiejskim pociągiem osobowym.

Testament ukryty w miotle uratował majątek sieroty.

W Palermo we Włoszech umarł niedawno zamożny właśc. winiarni Danielli, znany skąpiec. Będąc kawalerem i pragnąc, aby spadek po nim nie dostał się znienawidzonym krewnym, już na schyłku swego życia wziął na wychowanie dziecko nieznanych rodziców z sierocińca.

Wobec złego stanu zdrowia Danielli spisał testament, przeznaczając cały majątek przygarniętej sierocie. W obawie, aby krewni nie zniszczyli testamentu, schował go w wydrążonym kiju od miotły i miotłę tę oddał pod specjalną opiekę dziecka. Po śmierci Daniellego dom przeszukała cała chmara krewnych, którzy zabierali, co mogli z cenniejszych przedmiotów. Znaleziono tylko trochę drobnej monety. Krewni, podejrzewając, że dziecko skryło pieniądze, wygnali je z domu, nie pozwalając mu nic zabrać oprócz starej miotły, o którą bardzo prosiło. Nieszczęśliwe dziecko przygarnęli sąsiedzi. Któregoś dnia, podczas robienia porządków w domu swych nowych opiekunów, dziecko złamało miotłę i wówczas okazało się, że w jej wydrążonym kiju był testament Daniellego.

Olbrzymi skarb znaleźli robotnicy.

Przy rozbiórce domu za Panteonem znaleźli robotnicy 5 tysięcy luidrów, przedstawiających obecnie wartość 2 i pół miliona franków. Odnieśli je na policję. Przeszukano cały teren i znaleziono dalsze rulony dukatów oraz szczątki jakiegoś pisma — prawdopodobnie testament. Treść można było odczytać tylko częściowo. Były tam m. in. słowa: „Ja Louis Nivelle, sekretarz króla, pozostawiam 10 tys. luidorów doktorowi Louis Nivelle". Szczęśliwi znalazcy otrzymają tylko część wartości skarbu, gdyż dotąd zgłosiło się 300 osób, uprawnionych do spadku.

Deszcz z kamykami padał w Rumunii.

Bukareszt. W kotlinie rzeki Jalornita zanotowano dwukrotne oberwanie się chmury w ciągu 1 dnia. Rzeka wystąpiła z brzegów. Okoliczne wsie zostały zalane. Utonęło kilkaset sztuk bydła. Poważne szkody wyrządziła również burza z gradem i piorunami. Grad pokrył grubą warstwą pola i drogi. Kilka wielkich mostów zostało zniesionych przez wodę. Winnice zostały zniszczone.

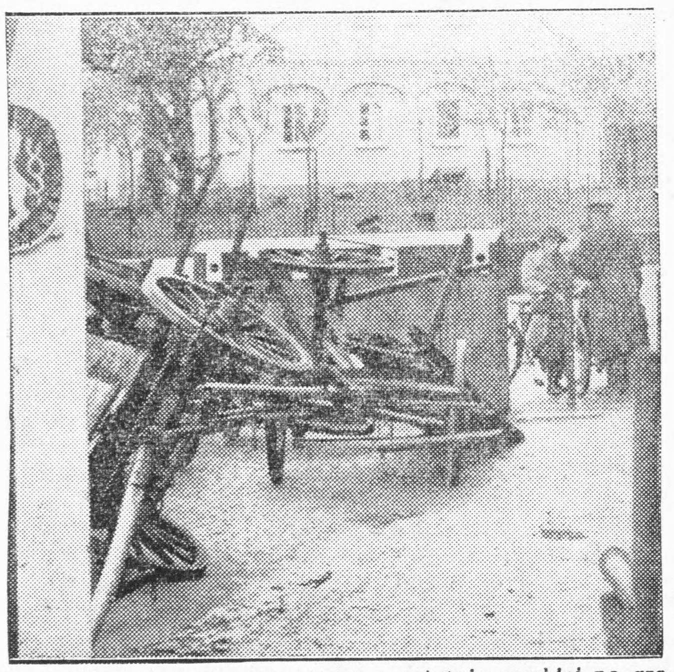
W południowej Rumunii padał deszcz z drobnymi kamykami, zjawisko trudno wytłumaczalne.

96-letni starzec odzyskał wzrok.

W pobliżu Lizbony przed 10 laty oślepł zupełnie wieśniak Carvalho, liczący obecnie 96 lat. Leczenie nie dało rezultatu. W tych dniach starzec ku wielkiej radości zaczął widzieć, najpierw słabo, potem lepiej. Starzec nie chce się poddać badaniom lekarzy za karę, że nie mogli go uleczyć.



Regent Paweł jugosłowiański dokonał otwarcia targów belgradzkich — Na zdjęciu książę z małżonką księżną Olgą oraz ministrami podczas otwarcia.



Barykady z przewróconego wozu po stronie czeskiej na granicy. — W głębi gmach celny.

Kupujcie tylko u chrześcijan!

Fałszywi kontrolerzy umarzali podatki.

Warszawa. Mieszkańcy wsi Pokrzywiska padli ofiarą sprytnego oszustwa. Przed tygodniem do sołtysa tamt. zgłosili się dwaj interesenci. Podali się za kontrolerów skarbowych, mających polecenie ukarania opieszałych podatników. Sołtys, nie podejrzewając podstępu, udzielił rzekomym kontrolerom noclegu. Podczas kolacji po uraczeniu sołtysa przywiezioną ze sobą wódką rzekomi kontrolerzy dali do zrozumienia, że mogą za wynagrodzeniem umorzyć zaległe podatki lub rozłożyć na długoterminowe spłaty. Wielu gospodarzy skorzystało z okazji i wpłacili kontrolerom po 50 i 100 zł gotówką.

Po 3-dniowym pobycie kontrolerzy, zanim opuścili w nocy wieś, podczas snu sołtysa, którego uraczyli wódką, rozbili kasetę i zabrali 3000 zł, stanowiących własność gminy. Rano — gdy zauważono kradzież — domyślono się, że byli to zwykli oszuści i złodzieje.

Powiadomiona policja zarządziła pościg i ujęła oszustów: 32-letniego J. Zagorczyka i 35-letn. J. Swigoma, znanych z szeregu oszustw, kradzieży i napadów.

Zahipnotyzowana kobieta wydała cygance 3800 zł.

Toruń. Właśc. składu, niejaka Majewska, dała cygance za wróżbę 2 zł i pożyczyła jej 10 zł. Nazajutrz cyganka, jak obiecała, zwróciła dług i oświadczyła, że wróżba nie spełni się, dopóki M. nie wyda jej wszystkich posiadanych pieniędzy. M. ofiarowała cygance 20 zł, lecz wróżka tej sumy nie przyjęła, groziła chorobą i nieszczęściem. Wówczas zahipnotyzowana M. wręczyła cygance posiadaną gotówkę 3.800 zł.

Majewska, ochłonąwszy z przerażenia, powiadomiła policję, która ujęła cygankę-terorystkę.

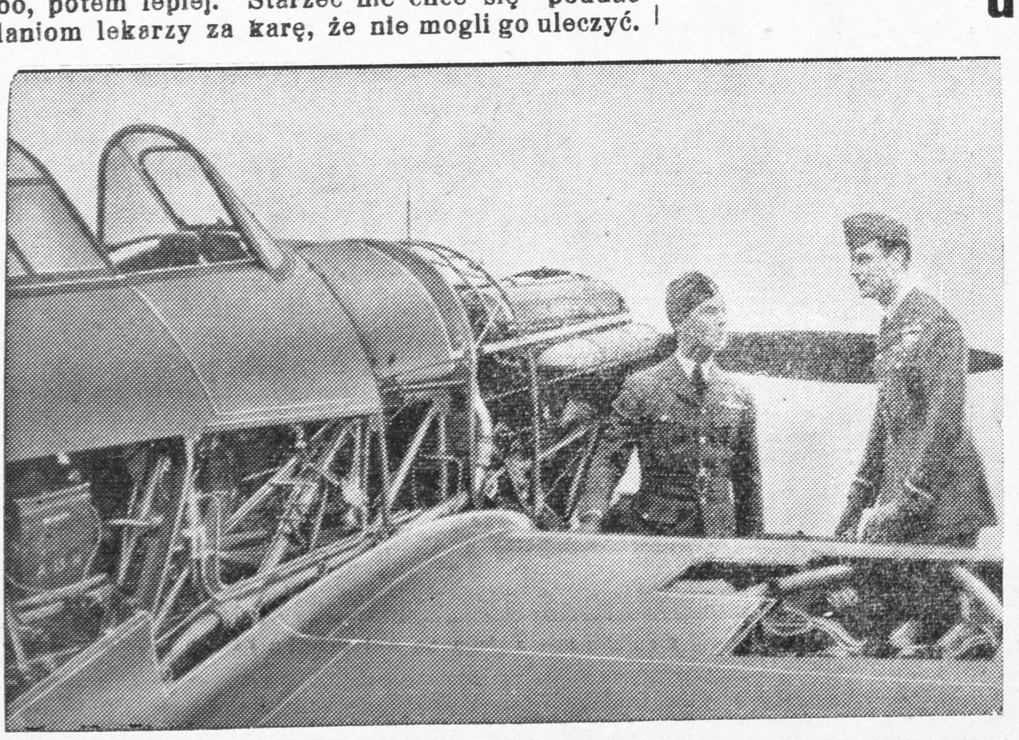
Drogie lekarstwo na „kołtun".

Do mieszkanki Lubowiczek pod Gnieznem przyszły dwie cyganki, którym gospodyni skarżyła się, że cierpi na „kołtun". Cyganki ofiarowały się dokonać szeregu zabiegów czarodziejskich, po czym zażądały wydania wszystkiej gotówki, co było warunkiem „uzdrowienia". Po otrzymaniu 240 zł cyganki odeszły, obiecując wrócić wieczorem dla ostatecznego dokonania „kuracji". Po niewczasie naiwna kobieta stwierdziła, że padła ofiarą oszustwa. Policja wszczęła pościg za cygankami.

Bestialska zbrodnia gangsterów.

Nowy Jork. Na plaży Long Island znaleziono zwłoki 12-letniego Piotra Lewina, syna adwokata nowojorskiego, którego ojciec poszukiwał napróżno od 3 miesięcy.

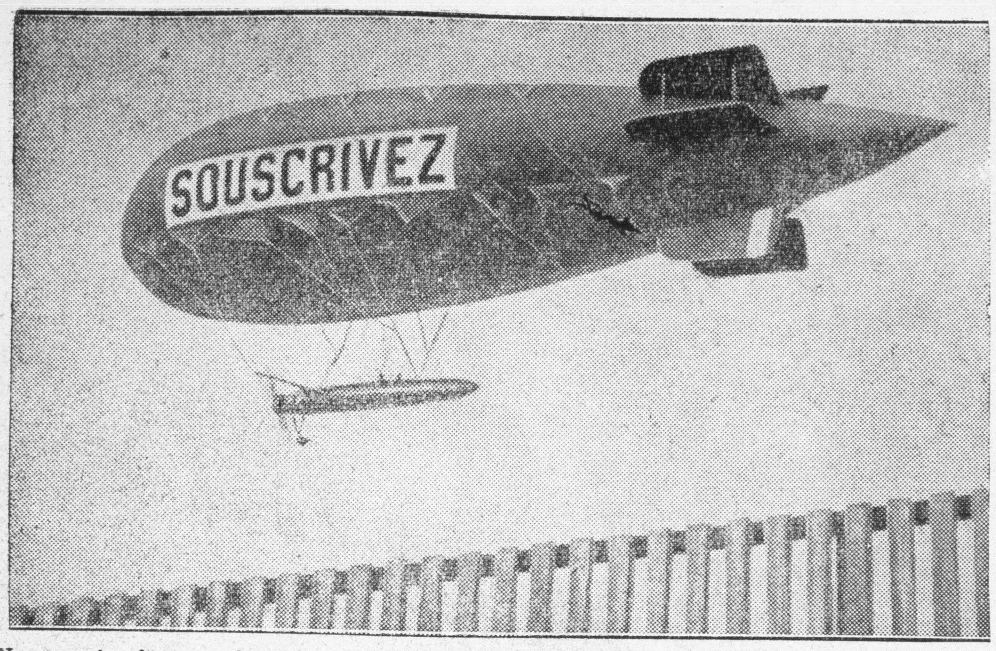
Chłopiec był porwany przez gangsterów, którzy żądali 60 tysięcy okupu. Adw. Lewin ofiarował 25 000.



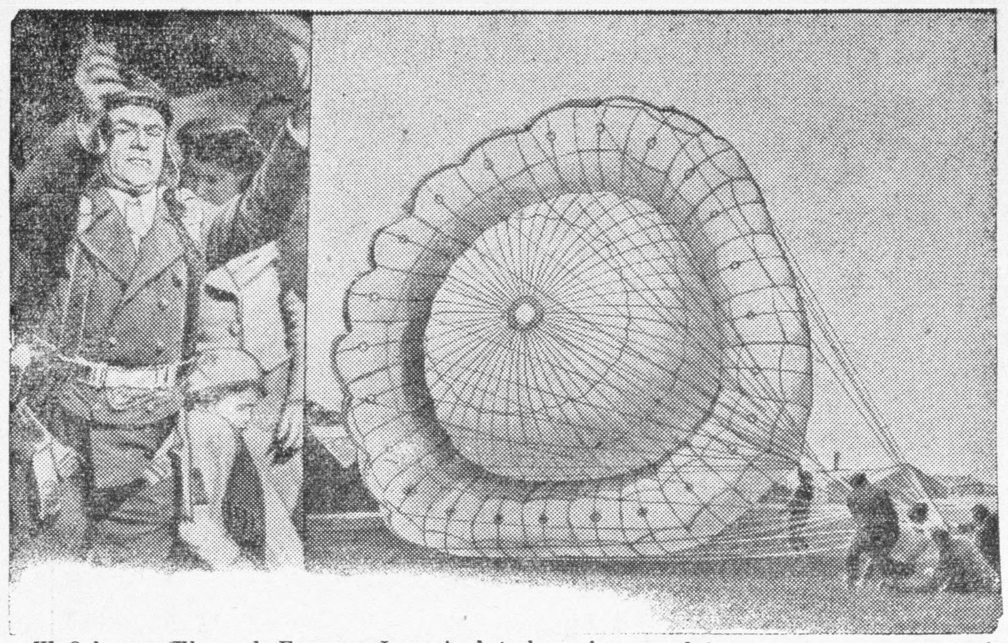
Król Anglii Jerzy VI. odbył ostatnio inspekcję lotnictwa angielskiego, stacjonowanego na lotnisku w Northolt, interesując się szczególnie konstrukcją najnowocześniejszych bombowców



25 tys. tonnowy statek handlowy francuski „Lafayette" mimo wytężonej akcji ratunkowej spłonął w dokach w Hawrze. Szkody wynoszą 25 milionów mrk.



Nowa pożyczka na cele zbrojeniowe rozpisana we Francji, została pokryta w całości z nadwyżką w ciągu jednego dnia. Władze przeprowadziły żywą propagandę tej pożyczki. Na zdjęciu balon wojskowy z napisem „Podpisujcie" szybuje w powietrzu.



W Orly we Włoszech Francus Jean André skoczył z samolotu przy pomocy spadochronu z 3.000 m. wysokości i wylądował po 45 minutach w 40 klm. odległości od miejsca startu. Na lewo Andre przed odlotem — po prawej spadochron po wylądowaniu.

Popularny samochód za 990 marek.

Koło Fallersleben w Brunświku została rozpoczęta w obecności kanclerza Hitlera budowa fabryki „samochodów ludowych", które będą najtańszymi wozami na świecie.

Samochód ludowy kosztować będzie 990 marek (tj. około 2100 zł, licząc je po kursie oficjalnym).

By jak najszerszym masom społeczeństwa umożliwić nabycie samochodów, jeszcze w bieżącym roku wprowadzony będzie specjalny system oszczędnościowo-ubezpieczeniowy, którego uczestnicy wpłacają 5 marek tygodniowo, będą mogli otrzymać z chwilą podjęcia produkcji nowy samochód ludowy. Na wypadek nie możności spłacenia rat wskutek przedwczesnej śmierci raty nie będą już obciążać spadkobierców.

Fabryka powstaje nad nowozbudowanym kanałem środkowo-niemieckim i będzie rozporządzała własnym portem dla dowozu surowców. A kiedy my do takiego stanu dojdziemy ?

Zęby ze sztucznej żywicy w Trzeciej Rzeszy.

Na zebraniu państwowego związku dentystów Trzeciej Rzeszy kierownik okręgu z Kolonii Grzegorz Matt zapoznał zebranych dentystów z nowym wynalazkiem jednego z dentystów kolońskich, umożliwiającym wyrób sztucznych szczęk z niemieckiej sztucznej żywicy. Wpłynie to poważnie na zaoszczędzenie złota, porcelany i kauczuku, używanych do tej pory. Sztuczny kauczuk będzie mieć poza tym jeszcze jedną zaletę, a mianowicie, że będzie mógł być dostosowany swoim kolorem do koloru zębów.

Kiepskie czasy nastają dla kawalerów we Włoszech.

We włoskim dzienniku urzędowym ukazał się dekret, mocą którego pozbawieni zostaną stanowisk w ciągu 2 miesięcy wszyscy nieżonaci burmistrze, wiceburmistrze, radcy komunalni, dyrektorzy gimnazjalni oraz rektorzy.

Nowa epidemia wśród dzieci.

Ostatnio zanotowano w Warszawie prawdziwą epidemię tzw. zimnego zapalenia płuc u dzieci. Pierwsze dni choroby cechuje zupełnie normalna temperatura, natomiast w ciągu ostatnich dwóch dni następuje nagły wzrost gorączki, kończący się przeważnie zgonem.

25 kilowy karp zabity z dubeltówki.

Dzierżawca jeziora pod Mogilnem już od dłuższego czasu napotykał w jeziorze olbrzymiego karpia. Usiłował go schwycić, gdyż wyrządzał szkody w rybostanie. Wszelkie jego usiłowania były bezowocne.

Dopiero przy pomocy dubeltówki karpia-olbrzyma zabito. Ważył on przeszło ćwierć centnara.

Kolczyński znowu gromi Amerykanina.

W ramach drugiego spotkania bokserskiego Europa—Ameryka w Minneapolis o wszechświatowej sławie bokser polski Kolczyński pokonał zdecydowanie na punkty Amerykanina Tommy Yates'a, najlepszego pięściarza, reprezent. Ameryki.

Jest to więc drugie wspaniałe zwycięstwo Polaka na terenie Ameryki.

Najgłębszy szyb naftowy świata.

W jednym z kalifornijskich szybów naftowych dowiercono się nafty na głębokości 15.000 stóp, czyli około 4500 m. Jest to najgłębszy szyb naftowy na świecie.

Szofer milionerem.

Jeden z włoskich szoferów, przebywający od kilku miesięcy w Afryce wschodniej, wygrał na loterii trypolitańskiej 4 400 000 lirów. O wygranej powiadomiono go na wyścigach samochodowych, w których zdobył I nagrodę.

Dla swastyki niema wstępu do muzeów watykańskich.

„Daily Express" donosi z Rzymu, że w związku z przyjazdem Hitlera do stolicy Włoch funkcjonariusze muzeów watykańskich otrzymali rozkaz, aby nie wpuszczać turystów niemieckich, noszących znak swastyki.

Wariat wyrwał matce język i skoczył do studni.

Wilno. Zamieszk. przy Trakcie Raduńskim Józef Hinc prowadził ze swą rodziną spór o podział ziemi. Celem porozumienia się przybyła do niego 74-letnia matka. Rozmowa niebawem zmieniła się w sprzeczkę i Hinc wpadł we wściekłość. Rzucił się na matkę, chcąc ją udusić, a gdy się broniła, rozerwał jej usta do ucha i wyrwał język.

Bezpośrednio po dokonanej zbrodni Hinc wybiegł na podwórko i usiłował popełnić samobójstwo, skacząc do studni. Nie zrobił jednak sobie żadnej krzywdy.

Okaleczoną staruszkę w stanie b. groźnym przewieziono do szpitala. Hinca aresztowano. Zostanie on oddany pod opiekę psychiatry, zachodzi bowiem przypuszczenie, że jest nienormalny.

Pijaństwo wśród oficerów sowieckich.

Podczas rewii w Moskwie jeden z oficerów kawalerii spadł z konia, będąc pijany do nieprzytomności. Kompromitujący ten wypadek skłonił Woroszyłowa do wydania surowego zakazu picia alkoholu przez oficerów i żołnierzy. Lotnicy wojskowi, którzy w stanie nietrzeźwym będą siadali do maszyny, zostaną bez sądu rozstrzelani, a żołnierzy i oficerowie armii lądowej czy morskiej, jeśli stawią się na służbę w stanie nietrzeźwym zostaną oddani pod sąd.

Wycieczka Przysp. Rolniczego do majątku Kurzętnik.

Maj, miesiąc piękna przyrody, pobudza czarem swej natury życie w ludziach. To też młodzież „peerowska", która uczy się tego pięknego zawodu rolniczego, kończąc częściowo prace samokształceniowe, rusza na wycieczki.

Za staraniem przodowniczki zespołu Sampława — na początku maja, zorganizowana została wycieczka zespołowa do maj. Kurzętnik celem zwiedzenia hodowli drobiu. W wycieczce brał udział żeński zespół — Sampława, instr. PR. p. Grzymowicz, kilka konkursistek z Tylic i Krzemieniewa. Na miejscu mile powitała wycieczkę właścicielka majątku, p. Kurowska, wprowadzając przybyłych do sali hodowlanej drobiu, gdzie rozbrzmiewały milutkie piski przeszło tysięcznej rzeszy drobiu. Przedstawił się wspaniały widok dobrze hodowanego drobiu (kurcząt i kaczek). Kurczęta stopniowo stare, przeznaczone na rzeź, znajdowały się w klatkach pięcio-piętrowych, praktycznie urządzonych, z karmidłami z czterych stron, gdzie kurczęta, swobodnie wychylając główki, mogą spożywać zadaną karmę, składającą się z paszy treściwej. Kurczęta, przeznaczone na rzeź, pozbawione są zupełnie swobody. Inaczej żywione są kurczęta na chów, otrzymują one pokarm według norm, stosowanych do wieku i gatunku, w dodatku otrzymują śrutę kukurydzianą oraz śrutę z mieszanki zbożowej oraz mleko odtłuszczone. Żyją swobodnie w pewnych grupach, w oddzielnych ókólnikach, gdzie ustawione były sztuczne kwoki. — (Naftowe i jedna na większą ilość kurcząt, ogrzewana specjalnym piecykiem).

Następnie zwiedzono maciory zarodowe trzody chlewnej, 4 sztuki 9 miesięczne, wagi około 190 kg. Tutaj zwracały ogólną uwagę okólniki oraz chlewki letnie, które po należytym opatrzeniu służą również jako zimowe.

Po zwiedzeniu tych praktycznych urządzeń, które służyć będą młodzieży za wzór na przyszłość, przod. Nowicka J. podziękowała p. Właścicielce majątku za miłe przyjęcie konkursistek, których p. Kurowska zaprosiła na przyszły rok i to w okresie zimowym, gdy czynny jest warsztat tkacki. Z kolei zwiedzono kościół paraf. w Kurzętniku, skąd konkursistki, zachwycone urokiem okolicy Kurzętnika, udały się w powrotną drogę.

Zaznaczyć należy, że w ubiegłą niedzielę odbyła się lustracja zespołów Sampławy i Rakowic, którą przeprowadzali instr. powiat. pp. Grzymowicz i Pokojski. Za ich intensywną pracę w PR należy się im całkowite uznanie.

Uczestniczka wycieczki.

Książęce Dziecko.

Powieść.

24) (Ciąg dalszy).

— Hm, — mruknął przyjaciel — to sprawa niełatwa, bo trzeba się dopiero dowiedzieć o wszystkim. Ale jestem pewien, że uda mi się go znaleźć. Co mi jednak dasz za to, gdy go uprzątnę?

— Dziesięć tysięcy franków — odrzekł kapitan.

— Szacujesz tego przyjaciela niezbyt wysoko — zaśmiał się Brantin. — Ale mniejsza o to. Daj mi to na piśmie!

Kapitan wzdrygnął się. ale towarzysz, nie zważając na to, wydobył pióro, atrament i papier i rzekł:

— Teraz pisz! „W dniu, w którym dr Włodzimierza Brodę pochowają, wypłacę właścicielowi tego obligu sumę dziesięciu tysięcy franków.

Baron Ekuson.

— Czyś ty zmysłów pozbawiony? — zawołał kapitan. — Gdy ci takie pismo wystawię, to będzie dowód na piśmie, że jestem sprawcą morderstwa!

— To mi wszystko jedno — odpowiedział spokojnie Brantin. — Ja podejmuję się tylko takich spraw, przy których nagroda pewna. Chcesz, czy nie chcesz?

Kapitan wziął pióro i napisał.

IX.

Dom lichwiarza Fejtla stał jeszcze jak ongiś przed laty, tylko się więcej pochylił i popsował. Fejtel już umarł przed kilku laty, więc w domu gospodarzyła żona jego z bratem. Nie powodziło im się dobrze i żyli z dnia na dzień w wielkiej biedzie.

Pewnego wieczoru siedzieli oboje przy stole zabrudzonym, na którym stała tuż przy świecy, zasadzonej w wielką ćwikłę, butelka z wódką. Fejtlowa wyglądała strasznie; włosy miała w nieładzie, twarz wychudłą, oczy przygasłe. Brat jej, dawniej tęgi mężczyzna, zeszczupiał do niepoznania; włosy na głowie i brodzie posiwiały.

Oboje milczeli. Wtem odezwał się na ulicy turkot powozu. Kto to? Wóz zatrzymał się przed ich domem. Oboje spojrzeli po sobie.

Zapukano do drzwi. Brat Fejtlowej powstał i gdy drzwi otworzył, weszło do izby dwóch porządnie ubranych mężczyzn.

Fejtlowa, powstawszy z ławy, ukłoniła się przybyłym i zapytała, czegoby sobie życzyli.

Brat jej wydał w tej chwili okrzyk, bo poznał w jednym z podróżnych owego człowieka, który przed laty przywiózł im był małego Włodzimierza. Teraz, gdy odsłonił twarz, poznała go i Fejtlowa i drżąc, czekała, co dalej będzie.

— Gdzie jest Włodzimierz? — zapytał przybyły.

— Umarł — odrzekła Fejtlowa.

— Przed pół rokiem — dodał jej brat.

Pytający zbladł i zmieszał się, ale tylko na chwilę.

— Pokażcie mi poświadczenie śmierci — rzekł.

Teraz Fejtlowa się zmieszała, ale brat jej odpowiedział za nią:

— Myśmy nie żądali żadnego poświadczenia.

— Natenczas pójdę zapytać się do księdza proboszcza — rzekł przybyły.

Te słowa tak zmieszały oboje, że każdy musiał po nich poznać, iż nieprawdę mówili. Poznał to i obcy, bo zawołał:

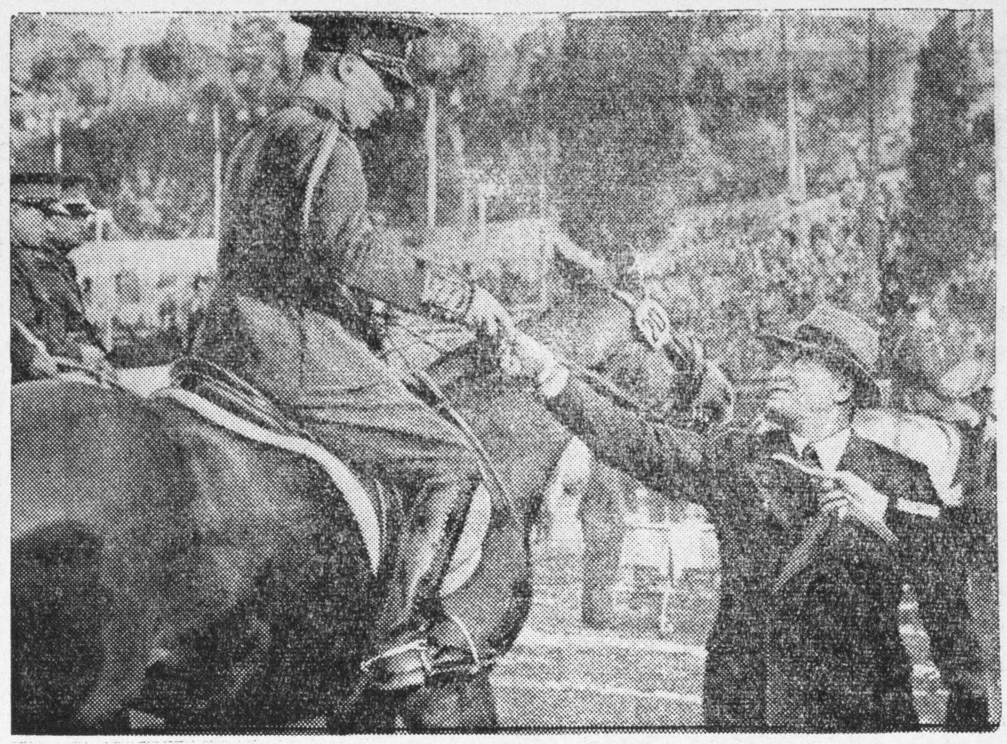
— Wyście go zamordowali!

To mówiąc, pochwycił za kark Fejtlową, a drugi mężczyzna wymierzył pistolet ku jej bratu.

(C. d. n.)



Fragment z meczu Szwajcaria—Anglia. Zwyciężyła Szwajcaria 2:1.



W 13-tych międzynarodowych wyścigach konnych w Rzymie zwyciężyła ekipa turecka, wyprzedzając o 1 punkt Niemców. Mussolini składa gratulacje.

WIADOMOSCI

Odczyt w P. Z. Z.

Działdowo. Działalność tut. oddziału PZZ. pod prez. p. p. nacz. sądu Mickholza jest w ostatnim czasie b. ożywiona, o czym świadczą zorganizowane przez ruchliwego prezesa liczne imprezy odczytowe, dyskusyjne itp. Dnia 28 maja odbył się na zapełnionej sali Hotelu Polskiego odczyt p. dr Szulczewskiego z Zarządu Głównego PZZ. z Warszawy nt. „Polacy w Niemczech, a ustawodawstwo narod.-sojalistyczne".

Odczyt ten wysłuchany był przez licznie zebranych z ogólnym zaciekawieniem, gdyż prelegent przedstawił obraz właściwego położenia Polaków w Rzeszy mimo istniejącego (i obowiązującego) paktu ugodowego w sprawie mniejszości narodowych. Według zapewnień prezesa p. nacz. sądu Mickholza odczyty podobne odbywać się będą częściej po wakacjach letnich.

Rejonowe ćwiczenia OSP.

Lidzbark. W niedzielę 29 ubm. odbyły się rejonowe ćwiczenia OSP, obejmujące oddziały OSP z Lidzbarka, W. Łęcka, Nowegodwora, Kiełpin, Trzcina i Słupa. W ćwiczeniach udział brało przeszło 40 strażaków. O godz. 8 rano oddziały z orkiestrą OSP udały się do kościoła na nabożeństwo, po czym do godz. 10,45 na placu przy garażu odbyły się ćwiczenia, obejmujące musztrę ogólną, ćwiczenia przy sikawce, szybkie i sprawne rozłożenie linii wężów, ćwiczenia przy rozkładanej drabinie Szczerbowskiego, drabinach lekkich i ciężkich oraz władanie bosakami. Wspólny obiad żołnierski spożyto w hali gimn., gdzie również odbyły się wykłady teoretyczne. Od godz. 13.30 do 18.45 nastąpił dalszy ciąg ćwiczeń przy garażu. Cwiczenia, którymi kierował rejonowy naczel. OSP p. Ant. Kamiński z Lidzbarka, wypadły dostatecznie, a miały na celu zbiorowe przeszkolenie oddziałów w ich sprawności. Cwiczenia, szczególnie popoł. z niemałym zainteresowaniem śledziła licznie przybyła ludność z miasta.

Dla chleba wyjechali robotnicy na obczyznę.

Lidzbark. Sensacyjnym wydarzeniem w niedzielę, dnia 29 ubm. dla naszego miasta był odjazd 15 miejsc. bezrobotnych robotników za pracą do Niemiec i to aż za Berlin. Robotników zwerbował niejaki Tofel, urodz. w Lidzbarku, który od dłuższego czasu pracuje w Niemczech w pewnej cegielni, dokąd i tych 15 rob. się udało, oczywiście za zezwoleniem władz. Robotnicy odjeżdżali o godz. 8 wiecz., żegnani z płaczem przez żony i dzieci. Dość liczna grupa kolegów robotników i inn. osób śledziła jakby z uczuciem zazdrości odjazd robotników przy czym pod adresem panujących u nas czasów bezrobocia padały dość dosadnie zdania. Przykro naprawdę, że gdy u nas jest tyle potrzeb inwestycyjnych, muszą jeździć nasi bracia robotnicy za pracą i chlebem aż do kraju nieprzyjaznego Polakom. Co znaczą wobec tego gadania ciągłe o poprawie gosp. w kraju?

Czy papier jest interesentem ? Żywy kwiatek z łączki naszego biurokratyzmu.

Brodnica. System biurokratyczny, pomimo rozmaitych okólników nie uległ widocznie uproszczeniu. Zdarzają się liczne wypadki, iż na odpowiedź od urzędu czekać trzeba czasem i rok, że brak sił wykwalifikowanych w urzędach itp. zachodzą anormalności, które miejsca mieć już nie powinny.

Potwierdzi to opisany wypadek. — Do jednego z tut. urzędów zgłosił się pewien nasz Czytelnik około godz. 13,45 po poł. (urzędowanie trwa do godz. 15), prosząc o dokonanie pewnej adnotacji na odnośnym dokumencie. Interesent otrzymał w sekretariacie urzędu odpowiedź, iż „interesentów przyjmuje pan szef (tu wym. tytuł służb. szefa urzędu) od godz. 10-12", Zdziwił się najpierw interesent, iż „ma być przyjęty (o to nie prosił), lecz wyjaśnił urzędnikom, iż interesentów przyjmuje się od godz. 10-12, a załatwienia spraw dokonać można do godz. 15. Nie przekonało to naszych biurokratów. Odpowiedź ich brzmiała: „...ale to wszystko jedno, papiery też w tych godzinach przyjmuje tylko p. szef.." Nie pozostało nic innego, jak „uwierzyć — i zjawić się na drugi dzień w godz. urzęd. Czy należy dziwić się tedy, jeśli przeciętny obywatel obawia się tego biurokratyzmu, gdy zmuszony jest sprawę jakąś załatwić w urzędzie. Oj, ten „biurokratyzm".

Z życia Stow. Chrz. Nar. Naucz.

Brodnica Odbyło się ostatnio w Gimnazjum żeńskim miesięczne zebranie członków. Po zagajeniu p. Wilamowski wygłosił referat pt. „Opryskiwanie drzew owocowych". Referent zaznajomił zebranych z rodzajami chorób drzew owocowych i podał sposoby walki w tępieniu szkodników. Podkreślił ważność roli nauczycielstwa w pracy nad podniesieniem kultury rolnej i jego dążność do zaprowadzenia nowoczesnych metod w tępieniu pasożytów. Po ożywionej dyskusji nad referatem zdał p. Przeczewski sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Toruniu. Prelegent zaznajomił zebranych z przebiegiem i uchwałami zjazdu i podał dane odnośnie rozwoju organizacji na Pomorzu. Wzrost liczebny kół i wielki napływ członków, których liczba w okręgu dosięga już 1200, są wymownym dowodem żywotności i siły organizacji. Z kolei prezes p. Kotewicz zdał sprawozdanie z audiencji delegatów okręgu u p. kuratora dr Rynlewicza. Delegacja przedstawiła p. Kuratorowi aktualne potrzeby szkolnictwa i postulaty nauczycielstwa pomorskiego. M. in. poruszono sprawę obsadzenia stanowisk kierowniczych przez rodowitych Pomorzan i powołania instruktorów oświatowych. P. Kurator przyjął te postulaty jak najżyczliwiej.

Przy omawianiu spraw zawodowych i organizacyjnych poruszono sprawę czasopism, wycieczki do Rypina i urządzenia „Dni Katolickich". Po „Głosach" z praktyki zakończono zebranie.

500 marek niemieckich za jedną sztukę ryby.

Na ostatniej aukcji w Esbierg (Dania) wystawiono na przetarg jedną tylko rybę, jesiotra, wagi 150 kg. Uzyskał on cenę 500 marek niemieckich i zakupiony został przez niemiecką fabrykę konserw.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 4 VI. 6.15 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Kołysanki z płyt. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Janek i jagodowi królewicze — słuch. dla dzieci. 16.00 Mozaika muzyczna. 16.45 Wakacje zorganizowane — pogad. 17.00 Polska kapela ludowa. 18.10 Recital śpiew. 18.45 Znam tylko jeden Sląsk — kwadrans poetycki. 19.00 Recital wiolonczelowy. 19.30 Z pieśnią i tańcem po Mazowszu — koncert. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Muzyka tan. w wyk. m. ork. PR. 22.00 Godzina niespodzianek z Wilna.

Niedziela, 5 VI. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. z uroczyst. odsłonięcia pomnika St. Moniuszki. Nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej. 10.45 Koncert. 13.00 Książki mojego dzieciństwa — szkic lit. Makuszyńskiego. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 1705 Koncert gimnazjum z Mielca. 17.25 Recital fortep. Lewieckiego. 17.55 Tr. ze Strassburgu międzypaństw. meczu piłkarsk. „Polska—Brazylia" o mistrzostwo świata. 18.55 1000 taktów muzyki. 21.00 Kartki z historii kabaretu. 22.10 Król pasterzy — ludowa opera komiczna Kolbera.

Poniedziałek, 6 VI. 7.15 Audycja poranna. 8.45 Regionalna transmisja z Kazimierza n. Wisłą. 11.00 Wśród melodii rumuńskich — reportaż muz. 13.00 Audycja dla dzieci. 13.15 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Na polską nutę koncert. 17.15 Wrota dalekich mórz — fel. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 20.05 Muzyka z płyt. 21.20 Koncert chóru wyeliminowanego na Zjeździe Spiewaczym w Gdańsku. 22.20 Miniatury na ork. smyczkową.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 4 VI. 6.40 Pieśń poranna. 8.10, 11.40, 13.00 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 17.00 Piosenki i monologi — ze studia w Bydgoszczy. 17.50 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, 5 VI. 8.35 Audycja regionalna a) kaszubski obrazek słuchowiskowy, b) Gra kapela ludowa, 10.45, 20.15 Płyty. 11.45 Bydgoski przegląd teatralny. 13.15 Z krajów winnic i pomarańczy — muzyka obiadowa. 20.00 W gardzieli Bałtyku — fel. 20.25 Gawęda warmińska Kuby z pod Wartenborka. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 6. VI. 8.10 Koncert poranny w wyk. ork. wojsk. 12.03, 21.15 Płyty. 20.05 Muzyka salon. 21.20 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 31. 5. 1938 r.

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	62—70
Tuczone mięsiste	54—60
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	46—50
Miernie odżywione	42—44
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	66—72
Tuczone mięsiste	56—64
Nietuczone dobrze odżywione	44—50
Miernie odżywione	20—30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	66—72
Tuczone mięsiste	56—64
Nietuczone, dobrze odżywione	48—52
Miernie odżywione	42—46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42—46
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	78—88
Tuczone cielęta	68—76
Dobrze odżywione	60—66
Miernie odżywione	48—56
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64—68
Tuczone starsze skopy i maciorki	50—58
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	90—92
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	86—88
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	80—84
Maciory i późne kastraty	72—88

DOKTOR

— Dlaczego pan doktor przepowiada każdemu swojemu pacjentowi śmierć?

— Bo w wypadku śmierci pacjenta wszyscy mówią: „Co za diagnoza".

W wypadku wyzdrowienia: „Co za doktor?"

NIE DA RADY

Członek orkiestry wojskowej, szeregowiec Wasiak miał przykry wypadek. Schodząc ze schodów spadł i złamał rękę. Umieszczono go w szpitalu. Po upływie kilku tygodni lekarz bada mu kość, stwierdza poprawę i pyta:

— No i co, panie muzykant, będziesz mógł już bębnić?

— Nie dam rady, panie majorze — odpowiada pacjent.

Mija znów dwa tygodnie, lekarz ogląda zrośniętą rękę.

— Ale teraz będziecie już mogli grać na bębnie.

— Nie, panie majorze, nie będę mógł.

— Oo u licha? Symulujecie, czy żarty stroicie? Przecież ręka jest już wyleczona.

— Tak, ale ja nie jestem doboszem, tylko trębaczem.



— Czy widział pan może piłkę tenisową?



Wycieczka w Zielone Swiątki z przeszkodami.